Cena 1.500 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 25.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 30.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową .... 30.000 Mk.
Zagranicą .... 50.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 1.500 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 1.500, w tekście m. 1.000
Nekrologi 1.500 mk. zwyczajne 800 mk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 od 2—6 po poł.

№ 175 (7510) Niedziela, dnia 5 Sierpnia 1923 r. Rok XXXI

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych

TELEGRAMY.

Prowizorjum budżetowe uchwalone

N. P. R. przeciwko rządowi p. Witosa.

WARSZAWA 4, (tel. wł.). Wczoraj Sejm rozpoczął obrady już o godz. 10.15 przedpołudniem przystępując odrazu do kontynuowania dyskusji nad ustawą o prowizorjum budżetowem. Ton przemówień przedstawicieli stronnictw nie różnił się niczem od tonu z dnia poprzedniego, a pomimo to obrady toczyły się spokojnie, co zapewne przypisać należy, iż ławy poselskie świeciły pustkami. Dopiero około południa sala obrad poczęła się zwolna wypełniać.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Koła żydowskiego pos. Reich, podnosząc brak planu w polityce finansowej Państwa, poczem mówi o postulatach żydowskich i kończy oświadczeniem, iż żydzi głosować będą przeciw prowizorjum, gdyż nie mają zaufania do dalszego rządu.

Pos. Chądzyński (N.P.R.) zaraz na wstępie zaznacza, iż stronnictwo jego nie będzie aprobować bezplanowości Ministra Lindego i dlatego nie odda swoich głosów za prowizorjum.

Pos. Stroński (Ch. N.) w dłuższem przemówieniu dementuje „plotki o polskim faszyźmie", poczem mówi o naszej polityce zagranicznej, starając się dowieść jej racjonalności.

Ukrainiec pos. Wasyńczuk roztacza znane, urojone żale i wedle zwyczaju grozi „walką do ostateczności narodu ukraińskiego z polską reakcją".

Bardzo rzeczowe było przemówienie pos. Wyrzykowskiego (Wyzwolenie), który dowodząc istnienia sprzymierzenia prawicowego, demaskuje istnienie tajnej organizacji „wojskowej' p. n. „Pogotowie patrjotów polskich", na której czele stoją osobniki kryjące się pod pseudonimami. Drugą taką organizację tajną jest „Konferencja narodowa polska". Artykuł 6 jej statutu mówi: niech żyje wielka idea ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego. Po tych rewelacjach mówca daje jeszcze kilka przykładów z gospodarki obecnego rządu, motywując w ten sposób negatywne stanowisko swego stronnictwa wobec prowizorjum budżetowego.

Klub katol.-lud. przez usta pos. ks. Czuja uzależnia swoje stanowisko od ujawnienia paktu stronnictw rządzących i działalności rządu, na razie jednak głosować będzie za ustawą.

Niemiec, pos. Kronig żąda oszczędności w zbrojeniach, co będzie możliwe po. zerwaniu sojuszu z militarystyczną Francją. Mówi o ucisku mniejszości narodowych i naturalnie odmawia poparcia swego stronnictwa dla obecnego rządu.

Poseł Taraszkiewicz, Białorusin, nie atakuje gabinetu p. Witosa, bo „w gruncie rzeczy wszystkie dotychczasowe rządy były jednakie". W unieważnieniu mandatu swego kolegi klubowego pos. Kalinowskiego dopatruje się pogwałcenia... traktatu wersalskiego i grozi skargą do Ligi Narodów! Dopóki nie zmieni się polityki względem Białorusinów, nie mogą ani dać sweego placet na prowizorjum..

Pomimo oporu pos. Okonia uchwalono wniosek o zamknięcie dyskusji, poczem ustawę o prowizorjum przyjęto en bloc w 2 czytaniu głosami całej większości rządowej.

Po przyjęciu w 2 czytaniu noweli do ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, posiedzenie przedpołudniowe zakończono.

Rokowania handlowe z Finlandją.

WARSZAWA 4, (tel. wł.). Dn. 14 bm. przybywa do Warszawy delegacja finlandzka dla prowadzenia rokowań o zawarcie traktatu handlowego z Polską. W związku z tem bawi w Warszawie poseł polski w Helsingforsie p. Filipowicz.

Zgon prezydenta Hardinga.

Żałobna manifestacja w Sejmie.

WARSZAWA 4, (tel. wł.). Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu przewodniczący wicemarszałek Moraczewski zakomunikował Izbie nadeszłą z San Francisko telegraficzną wiadomość o zgonie prezydenta Stanów Zjednoczonych ś. p. Hardinga, przyczem wygłosił następujące przemówienie.

„Cały nasz naród bez wyjątku żywi,. uczuczucie niekłamanej przyjaźni dla wielkiej republiki amerykańskiej. Przeszło 4 miljony naszych rodaków, których głód i niewola wygnały z naszej ziemi znalazły tam możność pracy, pracy ciężkiej, ale dającej o wiele większy dobrobyt, niż to było możliwe w ojczyźnie.

Nikt z nas nie zapomni tego, co naród nasz zawdzięcza stanowczej woli prezydenta Wilsona który w imieniu Stanów Zjednoczonych rzucił na szalę wypadków całą materjalną i moralną potęgą najpotężniejszego w świecie państwa i przez to przechylił bieg spraw na korzyść naszej ojczyzny.

Nikt u nas nie zapomni tej pomocy, którą wyniszczeni, wygłodzeni przez 7-letnią wojnę, doznaliśmy od Stanów Zjednoczonych.

Dlatego sądzę, że będę prawdziwym wyrazem całej Izby, jeżeli wypowiem proste, ale szczere współczucie i żal, z powodu zgonu prezydenta Hardinga".

SAN FRANCISKO 4. Prezydent Harding zmarł wczoraj o godz. 7 m. 30 wieczorem. Śmierć nastąpiła nagle w chwili, gdy prezydent rozmawiał z członkami swej rodziny.

Warren G. Harding, republikanin, urodził się dnia 2.6 1865 roku w Marion Stanu Ohio. Od r. 1884 był redaktorem dziennika. od 1904 —5 gubernatorem Ohio.

Do senatu został wybrany w dniu 3 listopada 1914. Prezydentem wybrany został w roku 1920 przez Zgromadzenie narodowe większością 404 głosów.

Urzędowanie w Białym Domu objął w dniu 4 marca 1921. Kadencja skończyć się miała 1.3—1925.

Rządowy projekt oszczędności.

WARSZAWA 4, (tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie wspólne Komisji konstytucyjnej i administracyjnej w sprawie rządowego projektu oszczędnościowego dowiodło znowu, że prawica radaby projekt ten przeforsować bez dyskusji. Jak zaznaczył wczoraj Komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski, rząd zamierza skasować Ministerja zdrowia oraz poczt i telegrafów, a nadto zreorganizować Ministerja spraw wojsk. i spraw zagranicznych.

Katastrofa kolejowa pod Lublinem.

LUBLIN. W nocy na pociąg osobowy, stojący na stacji Zwierzyniec, a zmierzający do Lwowa, wpadł parowóz ,który rozbił i wykoleił 5 wagonów.

Pięć osób zostało na miejscu zabitych, wiele zaś ciężko rannych. w tem maszynista i jego pomocnik.

Afera giełdowa „Perugji".

LWÓW 4. Wiek Nowy" Porusza sprawę na którą przed dwoma tygodniami zwrócił już był uwagę „Kurjer Czerwony",, a mianowicie na sprawę firmy „Perugja",, używanej w ub. r. przez P. K. K. P. do t. zw. polityki interwencyjnej na giełdach zagranicznych, która to firma na sprawie tej dorobiła się olbrzymiego majątku, prze prowadzając różne transakcje giełdowe, co do których zachodzi podobno podejrzenie, że były często szkodliwe dla Polski i obliczone na zniżkę marki polskiej. Instytucję tę prowadził b. dyrektor P.K.K.P. Bigo, a dla zbadania całej sprawy wyznaczono komisję rewizyjną, która miała zbadać całokształt operacji bankowych.

„Perugja' używała wszystkich wpływów, aby unieszkodliwić komisję rewizyjną. Udało się jej to dopiero teraz za czasów obecnego rządu, albowiem z pomocą p. Kowalczuka, specjalisty piastowców do wszelkich spraw bankierskich, udało się wpłynąć na min. Lindego, aby zniósł komisję rewizyjną. Następnym krokiem po zniesieniu tej komisji było mianowanie delegatem min. skarbu w P.K.K.P. p. Bigo, właśnie tego, który podpisał kontrakt z „Perugją".

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w sierpniu.

Obecny chaos w Niemczech, drożyzna niebywała, niskie i szalona spekulacja walutowa (za jednego dolara płaci się już 1 miljon 200000 m.) chaos ów w Niemczech nieomal że nie zaraził także polskiej części Górnego Śląska. Różne po szlaki wskazują na to, że Niemcy — tak rząd niemiecki jak i niemiecka międzynarodówka komunistyczna — posiadają w przyznanej Polsce części Górnego Śląska cały szereg placówek politycznych, oczywiście tajnych, które w dyskretny, ale zato tem pewniejszy sposób szerzą wśród ludności hasła niezadowolenia i przewrotu. Na polskim Śląsku „naciągnięto" w ten sposób kolejarzy, którzy zagrozili strejkiem generalnym, jeśli żądania ich w sprawie nowej podwyżki poborów nie zostaną uwzględnione. Strejk wybuchnąć miał 28, a najpóźniej 29 lipca. W niedzielę 29 lipca, a więc równocześnie z kolejarzami polskimi na G. Śląsku odbyć się miały w całych Niemczech olbrzymie demonstracje komunistyczne. Właściwym celem zapowiedzianych demonstracji rzekomo było obalenie obecnego ustroju państwowego w Niemczech i utworzenie niemieckiej republiki sowiecko-komunistycznej.

Tak daleko na szczęście nie doszło: — ani komuniści w Niemczech, ani wysłannicy ich na Śląsku polskim nie mieli szczęścia. Do strejku kolejarzy na Śląsku nie doszło dzięki rozstropnemu stanowisku większości kolejarzy ktorzy znaczną podwyżkę uzyskali i bez strejku, — w Niemczech zaś zapowiedziane wielkie manifestacje komunistów spełzły na niczem, gdyż rząd (zapewne w porozumieniu z komunistami jak i nacjonalistami zabronił ich surowo a policja i wojsko w dniu 29 lipca dbały o to, ażeby nie doszło do żadnych rozruchów. Świat cały wie już dzisiaj, że była to komedja, zaaranżerowana przez rząd wobec zagranicy.

Ogólnie rzecz biorąc,—z uwzględnieniem podanych wyżej okoliczności,—odnosi się wrażenie że rząd niemiecki kanclerza Cuna aby ratować swoją nadwyrężoną reputację i wymódz zmniejszenie sum odszkodowań wojennych,—sam zainscenizował komedję drożyzny, rzekomo bliskich rozruchów i ewentualnego powrotu Hohenzollernów do władzy, chcąc tym sposobem dowieść że Niemcy są tak ubogie, iż płacić nie mogą.

Komuniści niemieccy i najzawziętsi nacjonaliści niemieccy, to dwoje bratanków. Obie te kategorje tak daleko rozchodzących się poglądów politycznych równą nienawiścią pałają do Polski. Jak daleko sięga nienawiść Niemców do Polski i narodu polskiego, dowodzi m. in. następujący niby „wierszyk" zamieszczony niedawno temu, bo 23 lipca w berlińskim konserwatywnym „Deutsche Tageblatt", którego pierwszą zwrotkę podaję tutaj w dosłownem tłomaczeniu:

„Jungens heraus"
Do boju chłopcy!
Jak widzieliście
Psy polskie zagarnęły nasz Śląsk
Lud zapędził w krwawą niewolę
A prawych Niemców w łańcuchach kajdany.
Jungens heraus" — itd.

Jak widać, choćby tylko z powyższego, tak komuniści, jak i nacjonaliści niemieccy dążą — pierwsi do obalenia Polski jako znanego przedmurza pogańszczyzny, drudzy zaś jako przedmurza wolności.

„Ostmarkenverein", czyli niemiecko-hakatyczne „Towarz. Kresów Wschodnich", które założyli obecnie nieżyjący już panowie Heineman, Kennemann i Thiedemann, (od początku liter nazw tych panów towarzystwo nazywa się torzystwo hakatystów — „Ha-Ka-Ta") — ten sam sam „Ostmarkenverein" jeszcze w r. 1916 krótko po powołaniu t. zw. polskiej „Rady Regencyjnej" przez rządy niemiecki i austrjacki, czyli po utworzeniu przez te państwa niejako „Królestwa polskiego", aby uzyskać wśród Polaków ochotników dla armji niemiecko-austrjackiej — w tymże czasie ów „Ostmarkenverein" wysłał do rządu niemieckiego memorjał (wysłany w jesieni r. 1916), żądający, aby rząd niemiecki obiecywał Polakom złote góry, aby ich pozyskać jako żołnierzy, óżeby jednak w istocie przyrzeczenia nie dotrzymał. W memorjale swym hakatyści dowodzili, że państwo niemieckie należy powiększyć — tak na zachodzie (Niemcy chcieli przecież części Belgji!) — jak i na wschodzie. Przedewszystkiem zatrzymać mieli zagłębie Dąbrowskie z Sosnowcem itd., a reszta t. zw. „Polski" miała być niejako autonomiczną prowincją pruską i „Pufferstaatem" między Niemcami a Rosją.

Szkoda tylko, że istnieją Polacy a nawet wydawnictwa — dzienniki rzekomo polskie, które mimo wszelkich krzywd niemieckich na żywem ciele Polski w dodatku drwią sobie z tej Polski, aby tylko zarobić kilka marnych groszy juda szowskich. W Bytomiu, w mieście przyznanem Niemcom, tuż nad granicą polsko-śląską, istnieje wielki zakład wydawniczy niby „polski" pod firmą „Katolik", który wydaje kilka po polsku drukowanych pism codziennych i innych. Pisma „Katolikowe" w tych dniach obwieściły całemu światu z wielką radością, że Prusacy pozwolili na założenie aż 3 nędznych szkółek polsk. w niem. części Śląska Górnego. Do szkółek tych uczęszcza razem około 150 dzieci polskich, podskich, podczas gdy ludność polska wynosi blisko miljon!—Co na to powiedzieć?

ALEKSY PAJĄK.

ZJAZD KALISZAN.

Od Komitetu Zjazdu b. wychowańców szkół Kaliskich otrzymujemy następującą odezwę:

Zbliża się dzień 8 września — dzień, który zgromadzi w murach miasta naszego liczne zastępy gości, którzy kończyli tutejsze uczelnie— tych, którzy pierwsze trzy jutrzenki wiary, nadziei i nauki ujrzeli w naszym nadprośniańskim grodzie. Przyjmijmy ich—przyjmijmy z wielkiem sercem z radością, z wdzięcznością, że pamiętają o naszym mieście, że wspomnienie przebytych tutaj chwil łączą ich ścisłe z nami.

Licznie zgłaszają się b. wychowańcy szkół Kaliskich na Zjazd, by przypomnieć sobie to miasto, z którego wynieśli jaknajlepsze wrażenia. Nie dajmy, by te wrażenia wyniesione przez nich uległy zmianie,—starajmy się by wyjechali stąd, mówiąc, iż staropolska gościnność, jaką słynął zawsze Kalisz i dziś cechuje Kaliszan

Komitet pragnąłby wszystkich przybywających otoczyć jaknajwiększą życzliwością i w tym celu zgłasza się z gorącym apelem do Społeczeństwa Kaliskiego o dostarczenie kwater, by każdy z uczestników Zjazdu znalazł się odrazu w domu rodzinnym, gdzie jego młodszy, czy starszy kolega wzbudzi w nim wspomnienia przeżytych chwil na ławie szkolnej.

Ufając, iż apel nasz do społeczeństwa Kaliskiego nie pozostanie bez echa, prosimy zgłaszać kwatery z podaniem ilości pokoi, łóżek etc. do dyrektora K. Szolca w Banku dla Handlu i Przemysłu, Kalisz, Aleja Józefiny Nr. 10.

KRONIKA.

— W KOSCIELE OO. FRANCISZKANOW w dniu 6 sierpnia tj. w najbliższy poniedziałek przypada odpust zupełny Przemienienia Pańskiego. Porządek nabożeństwa następujący :

Nieszpory w przed dzień uroczystości z wystaw. Najśw. Sakr. i procesją o godz. 4-ej. Prymarja o godz. 7-ej Uroczysta Msza Św. na intencję Cechu hafciarskiego o godz. 9-ej. Wotywa o godz. 10, a Suma z wystaw. Najśw. Sakr. kazanie i procesją o godz. 11. Nieszpory o g. 6-ej wieczorem śpiewać się będzie pieśń o Przemienieniu Pańskiem.

— PROBA OGOLNA Kaliskiej Straży ogniowej odbędzie się w niedzielę, 5 sierpnia, o godz. 7 rano.

— WYCIECZKA.

Zarząd Koła Oficer. Z. Z. R. P. w Kaliszu zawiadamia swych członków PP. Ofic. Rez. oraz zaproszonych gości przez nich że wycieczka zapowiedziana do Gołuchowa odbędzie się w dn. 5-go sierpnia (w niedzielę).

Wyjazd nastąpi punktualnie o godz. 7-ej rano. Zbiórka na rogu ulicy Wrocławskiej i Dobrzeckiej za bramą tryumfalną w Kaliszu, gdzie będą oczekiwać wozy.

Zarząd prosi o punktualne przybycie w przeciwnym razie za spóźnienie odpowiedzialności nie ponosi.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej, zwołanego w drugim terminie, zgodnie z art. 31 dekretu o samorządzie miejskim na dzień 6 sierpnia 1923 r. na godz. 6-tą popoł. w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Kaliszu.

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.

2) Podwyższenie o 100 proc. podatku ładunokowego.

3) Przyznanie pracownikom miejskim dodatku wyrównawczego do pensji za miesiąc lipiec r. b.

4) Komunikaty Magistratu.

5) Wolne wnioski.

— KOMENDA PODOKRĘGU STRZELECKIEGO.

1. Wzywa wszystkich członków do wzięcia czynnego udziału w uroczystości dnia 6 sierpnia. Szczegółowy program zostanie jeszcze ogłoszony.

2. Z dniem 4 sierpnia Komendant Podokręgu po powrocie z objazdu oddziałów, załatwia wszelkie sprawy i przyjmuje interesantów od g. 2 do 3-ej i od 6 do 8 wieczór codziennie.

3. Dalsze zapisy do oddziału żeńskiego od godz. 6—7 w. codziennie.

4. Na prośbę pozostających na kursie instruktorskim w obozie strzeleckim w Zagorzanach i w Obozie D. O. K. VII w Widowej pod Puckiem przesyła się niniejszym rodzinom i znajomym Strzeleckie Cześć.

Wszystkim którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok

ś. † p.

JULJANA SŁUBICKIEGO

a w szczególności ks. pr. Sobczyńskiemu, ks. pr. Hornowskiemu składamy staropolskie „Bóg zapłać".

Żona, córki, synowie, synowa i wnuczka.

— PODZIEKOWANIE.

Komendant Podokręgu Związku Strzeleckiego Kalisz, składa imieniem własnem i strzelców ich rodzin, najserdeczniejsze podziękowanie Panu Dowódcy 29-go p. S. K. za łaskawe użyczenie „świetlicy" na wieczorek w dniu 21 lipca.

(—) WILCZYNSKI K-dt Pokr. Kalisz

— ZJAZD. Komitet Zjazdu b. wychowańców szkół Kaliskich komunikuje nam, że termin zapisów na zjazd mija w dn. 15 sierpnia.

Uczestnikiem zjazdu może być każdy kto ukończył co najmniej 4 kl. jednej ze szkół średnich kaliskich w latach 1863—1914, lub posiada pełną maturę z lat późniejszych. Zapisy należy składać u p. Arnolda, Warszawa, Kredytowa Nr. 1, lub u p. K. Szolca, Bank dla Handlu i Przemysłu, Kalisz, Józefiny 8.

Zarząd Akademickiego Koła Kaliszan prosi nas o podanie do publicznej wiadomości, że wszyscy członkowie Akad. Koła Kaliszan, którym przysługuje prawo uczestniczenia w zjeździe b. wychowańców szół Kaliskich, winni zgłaszać swój udział w zjeździe do dn. 15 bm. bądź u kol. Tom. Młynarskiego, Sąd Okręgowy, bądź u kol. Alfr. Dreszera, Szosa Turecka.

— SPRAWY URZEDNICZE.

Minister kolei żelaznych wydał rozporządzenie według którego stawki ryczałtów na wyjazdy dla pracowników kolejowych podwyższone zostały o 60 procent.

— ZE STRAZY OGNIOWEJ.

W dniu 26 lipca r.b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Xawerego Cygańskiego posiedzenie Zarządu Kaliskiej Straży ogniowej och., na którem m. in. rozpatrzono i postanowiono :

1) sprawę urządzenia dorocznej majówki Straży przedstawić do decyzji sztabu;

2) z powodu odbioru wkrótce samochodu strażackiego dokupic komplet ssących węży do urządzonej na nim sikawki;

3) wypożyczyć magistratowi na dłuższy czas dla tartaku w lesie miejskim dawną sikawkę I. (pierwsza od założenia Straży, obecnie nieczynna), za co magistrat wpłaci do Kasy strażackiej 3 miljony mk.;

4) zainkasować z Kasy miejskiej (miljon mk., wyasygnowany przez p. prezydenta Koszutskiego na pilne remontowe roboty taboru strażackiego. .

Dzięki również poparciu prezydenta Koszutskiego, Straż Kaliska otrzymywać będzie miesięcznie subsydjum około 5 milj. mk. z podatku miejskiego, specjalnie dla Straży przeznaczonego. Tym sposobem Straż będzie mogła uzupełnić swój tabor, a przedewszystkiem rekwizyta, nie uciekając się tak często do ofiarności publicznej, do czego w ostatnich czasach, niestety, Straż była wprost zmuszona.

5) Osiągniętą ze sprzedaży znaczka i zabawy sumę 23,700.000 mk. przekazano do Warszawy na zapłacenie kosztów przeróbki samochodu;

6) Wyrazić specjalne podziękowanie osobom i instytucjom za hojniejsze ofiary na rzecz Straży ogniowej;

7) zwrócić się do Starostwa o podwyższenie opłat za dyżury w Kinematografach do 15.000 mk., za wieczór, z czego część przeznacza się na Kasę zapomóg dla strażaków, a część dla dyżurnego strażaka;.

8) przyjęto w poczet członków czynnych Straży pp.: Marcina Raczyńskiego — do Wodnej kolumny, oraz Juljana Błaszczyka — do 3 oddziału; na listę ofiarodawców zapisano pp.: S. Szepskiego, J. Popiołka, S. Drzędzewskiego;

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek Komendy Straży o wstrzymanie dalszego przyjmowania do Straży nowych członków czynnych. Po szczegółowem rozpatrzeniu tej kwestji, postanowiono nie wstrzymywać przyjmowanie nowych członków z zastrzeżeniem jednakże, aby przeznaczać ich jedynie do tych oddziałów gdzie są wakujące miejsca, a nie do tych, gdzie dany kandydat sobie życzy, niektóre oddziały są bowiem już dostatecznie skompletowane. Decyzję w tej kwestji orzekać będzie Komendant Straży.

Natomiast Zarząd przychylił się w zupełności do wniosku Komendy, aby strażak, który nie spełnia, należycie swych obowiązków i zaniedbuje je, nie zjawiając się wcale na próby i ognie, był, po dwukrotnem ostrzeżeniu stanowczo wykreślony z listy członków czynnych. Trzykrotne opuszczenie służby bez usprawiedliwionych powodów powoduje pierwsze ostrzeżenie, ewentualnie czasowe zawieszenie, dalsze zaś - trzykrotne opuszczenie służby (pożar, próba, pogrzeb lub t. p.) drugie ostrzeżenie, a następnie wykreślenie ze Straży.

Zarząd ma nadzieję, że członków chętnych decyzja ta nie zrazi, natomiast opieszałych pobudzi do pracy gorliwszej lub też Straż ogniowa uwolniona zostanie od zbytniego balastu pseudo - strażaków. A więc, baczność, druhowie!

Pozatem Zarząd załatwił jeszcze kilka spraw natury osobistej, które, niestety, dość często wkradają się ostatnio do instytucji strażackiej, pozatem-, kilka drobnych spraw gospodarczych, finansowych, oraz wewnętrznych, kierując te ostatnie do decyzji sztabu.

— W SPRAWIE ODROCZEN SŁUZBY WOJSKOWEJ.

Minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministerjum wyznan religijnych i oświecenia publicznego polecił podwładnym urzędom poborowym przyjmowac do dnia 15 października rb. podania o odroczenie służby wojskowej na podstawie artykułu 64 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Odroczenia z tego tytułu przysługują jak wiadomo, uczniom i akademikom.

Wniesione podania winny być załatwiane w czasie od 15 do 25 października rb.

Jednocześnie wszystkie P. K. U. zażądają od tych popisowych roku 1902, którzy otrzymali w czasie przeglądu na podstawie art. 64 T. U. odroczenia, odpowiednich zaświadczen od władz szkolnych (akademickich), że popisowy faktycznie został przyjęty do danego zakładu naukowego na rok szkolny (akademicki) 1923/1924.

Na podstawie powyższych zaświadczen popisowi będą mogli otrzymać odroczenie służby wojskowej do dnia 20 października 1924 roku. Jeżeli do dnia 15 października zaświadczen takich nie przedłożą, to zostaną wcieleni do szeregów razem z innymi poborowymi. Tak samo popisowi z innych roczników, posiadający odroczenia do 20 października 1923 r., winni przedłożyć podobne zaświadczenia.

Ci z pośród odroczonych, którzy studja swe ukonczyli lub przerwali, względnie nadal ich kontynuowac nie będą, wreszcie ci, którzy w myśl art. 65 utracili już prawo do dalszych odroczen na podstawie art. 64, zostaną wcieleni do szeregów razem z poborowymi rocznika 1902.

— W SPRWIE ZAJMOWANIA SIE PRAKTYKĄ LEKARSKĄ.

Ministerjum zdrowia publicznego wydało okólnik, w którym poleca wdrażać postępowanie karno - administracyjne z art. 9 ustawy z dn. 2.12 1921 r. w sprawie wykonywania praktyki lekarskiej przeciwko winnym nieprawnego zajmowania się praktyką lekarską i przekraczania otrzymanych uprawnien (t. j. przeciwko technikom dentystycznym, zajmującym się dentystyką, felczerom, praktykującym poza b. zaborem rosyjskim, pielęgniarkom, zajmującym się lecznictwem, znachorom i t. p.)

Okólnik ma na celu przeciwdziałanie szkodliwej działalności nieuprawnionych do lecznictwa osób.

W wypadkach szkody dla zdrowia i życia, wyrządzonej przez nieuprawnionego do leczenia, należy oprócz postępowania karno - administracyjnego wdrażać postępowanie sądowo karne z art. 466 — 469 k. k.

— KRADZIEŻE.

W dn. 29 lipca r. b. dokonano kradzieży na szkodę Ksawery Kolskiej, zamieszkałej przy ul. Babinej Nr. 1. Skradziono różnej bielizny i garderoby na sumę 3 miljonów mk. Złoczyńca wtargnął do mieszkania poszkodowanej za pomocą wyrwania zamku w drzwiach. W czasie gdy, właścicielka mieszkania nie była obecna. W dn. 3 b.m. tutejsza Ekspoz. Śledczy wpadł na trop kradzieży, przyczem zaaresztowano pasera Szwarcharta zam. przy ul. Piskorzewskiej 12, który przyznał się do kupna kradzionych u Kolskiej rzeczy i wskazał dalszych nabywców tychże. Bieliznę i garderobę całkowicie odebrano i zwrócono poszkodowanej, zaś niefortunnego kupca osadzono w areszcie.

Sprawcą tej kradzieży okazał się Menasze Złotogórski, zwolniony przed kilkoma dniami z tutejszego więzienia na mocy amnestji.

W dn. 3 b m. dokonano kradzieży na szkodę Józefy Krupczyńskiej, zam przy ul. Ogrodowskiej 6. Skradziono bieliznę i garderobę wartości kilku milj. mk. Dochodzenie w toku.

— PIJANSTWO.

Z dnia na dzien częstrzemi stają się awantury, uliczne, których przyczyną jest pijanstwo. Mamy możnośc ujawniania nazwisk tych osobników, którzy w stanie nietrzeźwym robią na ulicach miasta awantury. Tym razem ograniczymy się do wzmiankowania, że podczas nocy wczorajszej policja musiała kilkakrotnie interwenjowac podczas zajść na tle pajaństwa.

— NADESŁANE.

Szanowna Redakcjo!

Mam honor prosić szanowną redakcję o umieszczenie na szpaltach Waszego pisma kiłka słów w sprawie weterańskiego zaszczytnego munduru. Oto jest w Kaliszu weteran W. P. żyd Eckman, który chodzi w mundurze porucznika kkweterana i w nim żebrze po ulicach Kalisza Jest to wstyd dla gminy żydowskiej, że nie zajmie się ubogim swoim, zasłużonym dla Ojczyzny współwyznawcą, zresztą, jeżeli już pan Eckman musi koniecznie żyć z jałmużny powinien nie czynić tego w czapce oficera Wojsk Polskich.

Z szacunkiem

Jeden z weteranów.

Wydajność pracy w Ameryce

Obecna sytuacja w przemyśle stalowym i żelaznym Stanów Zjednoczonych wykazuje dwie charakterystyczne rzeczy: produkcja w ostatnich 18 miesiącach wzrosła o 67 proc., a koszta produkcji spadły z powodu znacznego wzrostu wydajności pracy robotników.

„The Iron Age", główny organ przemysłu żelaznego i stalowego podkreśla z uznaniem wielkie wysiłki czynione bezustannie przez kierowników fabryk, aby zwiększyć wydajność pracy każdego robotnika. Tyle pisano dawniej o niechęci robotników do pracy wytężonej, że obecny korzystny stan napotyka na niewiarę. Było to, jak się okazuje zjawisko powojenne i przejściowe i obecnie wydajność pracy przewyższa nawet wydajność przedwojenną. Ale też każdy z robotników widzi skutki tego. Potanienie produkcji spowodowało jej wzrost i zwiększenie popytu na wytwory przemysłu. Drugą przyczyną zniżenia kosztów produkcji iest odpowiednie wykorzystanie maszyn i surowców, przez co osiągnięto również znaczne oszczędności w wydatkach. Sposób pracy uległ również zmianie na lepsze. Mimo, że ilość robotników jest mniejsza od poprzedniej o 10 proc., produkcja obecna jest większa od produkcji roku 1920, w którym to roku osiągnęła ona punkt kulminacyjny po wojnie. Był to jednak wówczas rozwój chorobliwy, oparty na niezdrowym popycie europejskich państw, obecna zaś poprawa jest już skutkiem metod pokojowych i dobrej kalkulacji.

Ósemkowe napaście na gen. Sikorskiego.

„Gazeta Bydgoska" w n-rze z 31 lipca br. drukuje następujący list adw. Eberhardta, zastępcy prawnego gen. dyw. Sikorskiego:

W „Gazecie Bydgoskiej" z dnia 28 lipca rb. we wzmiance pod tytułem „Gen. Sikorski osiedla się pod Inowrocławiem", wydrukowanej jako telegram własny z Poznania, zaznaczono, że przy otrzymaniu w Parchaniach resztówki gen. Sikorski, rzekomo miał skrzywdzić pułkownika korpusu lekarskiego dr. Józefa Krysakowskiego.

Wiadomość powyższa jest oparta na informacji nieścisłej i godzi w cześć i dobre imię gen. Sikorskiego, wobec czego w imieniu klijenta mego gen. Władysława Sikorskiego najuprzejmiej proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe sprostowanie powyższego telegramu.

Na poparcie prośby gen. Sikorskiego załączam odpis listu, nadesłanego samorzutnie przez dr. Józefa Krysakowskiego z Krakowa".

List, o którym wyżej mowa, a którego „Gazeta Bydgoska" nie wydrukowała, brzmi, następująco na odpisie nadesłanym przez adw. Eberhardta:

„Powróciwszy dziś po kilkudniowej nieobecności do Krakowa, pokazano mi wycinek z „Gazety Bydgoskiej" z 28-go czerwca br., który załączam nadmieniając, że taki sam artykuł ukazał się w „Gońcu Krakowskim" z 3-go lipca br., jako powtórzenie artykułu wspomnianej „Gazety Bydgoskiej".

Przesyłając J.W. Generałowi wspomniany artykuł, oświadczam, że nigdy nikt nie przyrzekał mi osiedla w Parchaniach i cały artykuł jest wymysłem bujnej fantazji kogoś, kto nie mając nic do zarzucenia J.W. Panu Generałowi stara się podobnemi drogami napadać na Jego osobę.

Artykuł ten jest dla mnie zagadką i to tem boleśniejszą, że będąc zawsze pełen czci dla J.W. Pana Generała, dotknął mnie do żywego.

Proszę zatem usilnie uczynić zeń użytek, jaki uzna za stosowny.

Z mej strony zaznaczam, że nie mam pojęcia, komu zależeć mogło na tem, by imię moje w tak ohydny sposób złączyć z imieniem J.W. Pana Generała.

Oczekując dalszych rozkazów kreślę się z głębokim szacunkiem z jakim pozostaję zawsze dla J.W. Pana Generała.

Dr. JÓZEF KRYSAKOWSKI, ppłk.

Walki chemiczne Francji z Niemcami

Pismo przyrodnicze paryskie „La Nature" piórem Jaques'a Boyr'a porusza szczegóły walk chemicznych jakie na tyłach frontów toczyły się pomiędzy uczonymi Francji i Niemiec w czasie ubiegłej wojny światowej. Niemcy w kraju przeciwników utrzymywali licznych szpiegów. którzy za pomocą korespondencji informowali sztab główny berlinski o poruszeniach armji francuskie. Francuscy zaś chemicy w ciągu lat wojny. nie ustawali ani na chwilę w demaskowaniu roboty szpiegowskiej i co więcej w wykrywaniu oraz aresztowaniu autorów. Na czele francuskiej służby chemicznej stał Bayle, znakomity chemik analityk, dyrektor laboratorjum weryfikacji sądów w Paryżu. Jego wyłączną zasługą było zatrzymanie w więzieniach agentów nieprzyjacielskich, których charaktery pisma były stwierdzane przez biura identyfikacji - wojskowo policyjne.

W początkach wojny, Niemcy posiłkowali się znanymi t. zw. „atramentami sympatycznymi", jak sok cebuli, cytryny lub nawet pomiędzy wierszami pisali śliną. Dla Beyle'a odczytywanie takich listów pensjonarskich było zabawką. Niemcy spostrzegli iż z chemikami francuskimi nie można żartować. Ich laboratorja wymyślać zaczęły rozmaite skomplikowane atramenty chemiczne, przyczem wskazywały agentom sposoby przeciwdziałania odczynnikom. Tak np. listy z tajnemi doniesieniami, napisane rozczynami soli metalicznej lub organicznej, należało zabezpieczać przed działaniem odczynników w kąpieli z czystej wody lub wody zaprawionej amoniakiem.

Beyle znalazł jednak sposoby i na ten nowy system. Wszystkie listy podejrzane poddawał kąpieli własnego wynalazku co miało ten skutek iż sztab niemiecki przez pewien czas znalazł się bez korespondentów, gdyż prawie wszyscy znaleźli się za kratami więzień. Rewizje czynione przez francuską służbę wywiadowczą doprowadziły do nowych odkryć. U osób podejrzanych znajdowano w bagażach mydła toaletowe, przesycone cjankiem potasu i wody kwiatowe z octanem ołowiu, które po rozcienczeniu służyły jako atramenty magiczne. Gdy i te sposoby zostały wykryte w r. 1916 chemicy niemieccy na użytek swoich szpiegów zastosowali atramenty zawierające składniki organiczne srebra. Dla niepoznaki, środkiem tym były przesycane sznurowadła, u butów chustki do nosa lub skarpetki. Szpieg niemiecki jeden z tych przedmiotów zwilżał wodą, wyciskał i otrzymywał potrzebny atrament dający na papierze znaki niewidoczne. Bayle dostawszy w ręce bagaże indywiduów podejrzanych dotąd ślęczał nad rozbiorem chemicznym tych rzeczy, aż wynalazł odczynniki, które wraz z rezultatami badan pisma przedstawił w ministerjum wojny. Jednocześnie na jego rozkaz uwięziono aż dziesięciu szpiegów, którym dowiedziono iż przyjęta korespondencja była pisana ich rękoma.

W ciągu wojny laboratorjum Bayle'a zbadało ogółem 1652 tajnych listów i dokumentów i 263 przedmioty lub materjały przyjęte od szpiegów. Wszystkie te przedmioty znajdują się obecnie w archiwum ministerjum wojny i stanowi jaskrawy przyczynek do akcji zdrady i szpiegostwa wojennego.

Chemik, o którym mowa, wynalazł jeszcze inne niezmiernie doniosłe odczynniki (rewelatory) chemiczne te jednak stanowią własność obrony krajowej.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp. „Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.